

Życie i działalność Stanisława i Leona Obstów



HIERONIM SZCZEGÓŁA, FRANCISZEK WOJNAR

W bogatej galerii zasłużonych ludzi Babimojszczyzny nie brak całych rodów chłopskich mocno związanych z ruchem narodowym w okresie zaboru pruskiego i rządów hitlerowskich. Należy do nich również rodzina Obstów z Nowego Kramaska. Ojciec — Stanisław (1875—1940), rolnik, powstaniec wielkopolski, działacz Związku Polaków w Niemczech, zasłużony w organizacji szkolnictwa polskiego na Pograniczu, zamęczony został przez hitlerowskich oprawców w obozie Sachsenhausen. Syn — Leon (1910—1971) był zasłużonym nauczycielem w Złotowskim i na Babimojszczyźnie i czynnym działaczem społecznym.

Warto te dwie piękne sylwetki zachować w pamięci jako wzór patriotyzmu i społecznikowskiej pasji.

Stanisław Obst syn Józefa i Zuzanny z domu Michalewicz, urodził się 13 kwietnia 1875 roku w Dakowych Mokrych, pow. Nowy Tomyśl, w rodzinie chłopskiej¹. Służbę wojskową odbywał w 10 pułku ułanów w Sulechowie i po jej odbyciu ożenił się w 1904 roku z Marianną Cichą z Nowego Kramaska, wiążąc swoje dalsze losy z tą miejscowością.

Praca na 32 ha gospodarstwie, wychowanie 8 dzieci (Władysława, Maria, Leon, Edward, Hieronim, Franciszek, Aniela i Anna) oraz działalność patriotyczna i społeczna wypełniły pracowite życie małżeństwa Obstów.

1904 roku był S. Obst członkiem (w 1909 roku prezesem) Towarzystwa Robotników Polskich. Był też czynnym członkiem Kółka Rolniczego — jednego z najstarszych na tym terenie.

W latach 1914—1917 w składzie sulechowskiego pułku ułanów uczestniczył w randze sierżanta w walkach na Bałkanach i froncie zachodnim.

¹ Na temat działalności Stanisława Obsta pisali m. in.: W. Sauter, *Stanisław Obst (1875—1950)*. W: Spod znaku Rodła. Praca zbiorowa pod redakcją H. Szczegóły. Zielona Góra 1974, s. 88—89 oraz J. Oleksiński, *Stanisław Obst*. Przegląd Lubuski 1073, nr 4, s. 147—153.

Bezpośrednio po demobilizacji organizuje w Nowym Kramsku wraz z Teodorem Spiralskim i Janem Cichem, Wacławem Fabisiem i innymi Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Sokół” liczące wkrótce ok. 70 członków. Członkowie „Sokoła” uprawiali systematycznie ćwiczenia wojskowe i gimnastyczne przygotowując się do walki z Niemcami.

Dom Obsta był w tym czasie, zwłaszcza w okresie rewolucji w Niemczech, miejscem konspiracyjnych narad i spotkań działaczy polskich z Babimojszczyzny i Międzyrzeckiego. To właśnie w jego mieszkaniu 20 grudnia 1918 roku zapadła decyzja o wysłaniu ochotników z Nowego Kramska do Poznania celem wzięcia udziału w przygotowanym powstaniu.

O udziale St. Obsta w powstaniu wielkopolskim pisze J. Oleksiński:

„Gdy działania wojenne przeniosły się w rejon Kanału Obrzańkiego i jezior obrzańskich, a następnie w bezpośrednie sąsiedztwo Babimostu, Nowego i Starego Kramska oraz Kargowy, przyłączył się Obst do oddziału powstańczego, biorąc m. in. udział w zwycięskiej walce o Nowe Kramsko (3 II 1919 r.). Zaraz po bitwie udzielał pierwszej pomocy rannym, wspólnie z ks. Stanisławem Dudzińskim organizował pogrzeby poległych, zbierał porzuconą przez niemieckich żołnierzy broń i przewoził ją na stronę polską.

Uratował życie ks. Dudzińskiemu, którego dowódcy niemieccy uważali za jednego z głównych inicjatorów i organizatorów walk o wolność Babimojszczyzny. Ks. Dudziński miał stanąć przed sądem wojennym, oskarżony o zdradę stanu i śmierć czterech niemieckich oficerów, którzy zostali napadnięci niespodziewanie przez powstańców w swej kwaterze na plebanii. Obst zdążył zorganizować udaną ucieczkę ks. Dudzińskiego przed ścigającymi go żołnierzami Grenzschutz.

Zaraz po ustaniu walk powstańczych w Nowym Kramsku niemieckie dowództwo Odcinka Sulechowskiego wydało rozkaz zrównania z ziemią zabudowań Obsta, a jego samego skazało na karę śmierci. W ostatniej chwili wstrzymano jednak wykonanie tego rozkazu i wyroku. Przyczyniło się do tego wstawiennictwo trzech niemieckich żołnierzy, którym Obst uratował życie (powołując się na międzynarodowe prawo), gdy znaleźli się oni w czasie walk o wioskę w rękach powstańców. Ale to był tylko chwilowy gest, bowiem niebawem aresztowano go ponownie i uwięziono w twierdzy Havelberg pod Berlinem, skąd wyszedł po roku na mocy amnestii².

Po powrocie z więzienia nadal czynnie uczestniczy w działalności na rzecz przyłączenia Babimojszczyzny do Polski. M.in. w 1920 roku organizuje wiece i manifestacje ludności Pogranicza w okresie objazdu tych terenów przez Międzynarodową Komisję Graniczną.

W następnych latach wraz z innymi świątłymi Polakami z Pogranicza brał udział w tworzeniu polskich organizacji społecznych. Jedną z najbardziej żywotnych organizacji był utworzony w 1924 roku Związek Polskich Towarzystw Szkolnych. S. Obst był jednym z najaktywniejszych jego członków, wieloletnim (1930—1939) przewodniczącym koła w Nowym Kramsku. Przyczynił się waleśnie do zorganizowania polskiej szkoły w Nowym Kramsku, którą otwarto 11 czerwca 1929 r. Udostępniał część swego mieszkania na potrzeby powstałej szkoły. Przez

² J. Oleksiński, op. cit., s. 148—149. Zob. też W. Piwecki, *Wspomnienia z udziału w powstaniu wielkopolskim 1918/1919*. Rocznik Lubuski t. I. Zielona Góra 1959, s. 146—148.

wiele lat wchodził w skład Rady Rodzicielskiej, a w roku szkolnym 1936/37 został jej prezesem³.

W 1932 r. wraz z Franciszkiem Piweckim i Juliuszem Klemtem wystosował pismo do niemieckich władz państwowych, proponując zamknięcie niemieckiej szkoły w Nowym Kramsku ze względu na małą liczbę uczniów narodowości niemieckiej. Fakt ten spowodował falę ataków na autorów wspomnianego pisma. Przykładem tego może być artykuł zamieszczony w numerze 26 czasopisma „Frankfurter Oderzeitung” z dnia 1 lutego 1932 r. pod tytułem „Szczyt polskiej bezczelności. Polski zarząd szkół żąda rozwiązania szkoły niemieckiej”. Podobne artykuły ukazały się też w lokalnych gazetach niemieckich wydawanych w Pile, Babimoście i Kargowie.

Szykany w stosunku do działaczy polonijnych z każdym rokiem przybierały na sile. Jednym z najbardziej atakowanych był Stanisław Obst.

Głośne były np. kolejne zabiegi komisarza policji w Kargowie Erbta, naprzód o unieważnienie wyboru S. Obsta do Zarządu Szkolnego (wspólnego dla szkoły niemieckiej i polskiej) w 1929 roku, a później w 1933 próby niezatwierdzenia wyboru Obsta na ławnika. W obu wypadkach władze policyjne nie uzyskały spodziewanego efektu⁴.

Dopiero wybuch II wojny światowej i agresja hitlerowska na Polskę umożliwiły rozprawienie się z bohaterskimi działaczami polskimi na Pograniczu, w tej liczbie i ze Stanisławem Obstem. Izba szkolna w jego domu została w dniu 11 września 1939 r. zamieniona na areszt tymczasowy, a jednym z pierwszych uwięzionych był Stanisław Obst, wywieziony wkrótce do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen-Oranienburg Głodzony i maltretowany — zwłaszcza przez jednego z kapo, Gustawa Gorge — „der eiserne Gustaw” — ciężko zachorował. Jego śmierć opisał W. Sauter:

„Wyjątkowo tragiczny los spotkał Stanisława Obsta. Zachorował on z powodu złego odżywiania i przeziębienia na ciężkie owrzodzenia. Na parę kroków cuchnęło od niego zaropiałe, gnijące za życia ciało. Zgłoszenie się z jakąkolwiek chorobą do lekarza równoznaczne było w obozie z wyrokiem śmierci — chorych wykańczano sprawnie i natychmiast. A bez leczenia i pielęgnacji choroba rozwijała się szybko. Wreszcie Obst, pobity na domiar złego przez kapo, osłabł i nie miał już sił wychodzić na apel. Czegoż nie dokazuje wówczas solidarność więźniów. Aby Obst uchronić przed wykańczalnią, jaką stanowił barak dla chorych, Franciszek Piwecki, który czuł się stosunkowo najzdrowszym, dźwiga chorego kolegę na plecach na każdy apel. Byle tylko uratować rodaka-przyjaciela!

Jakąż wymowę posiada ten humanitaryzm w zestawieniu z brutalnością i nieludzkim traktowaniem więźniów przez hitlerowców.

Nie udało się mimo wszystko uratować życia Obstowi i wkrótce jego prochy otrzymuje w urnie rodzina. Spoczęły na cmentarzu w Nowym Kramsku”⁵.

³ Kronika szkoły w Nowym Kramsku, s. 57.

⁴ Szerzej na ten temat zob. W. Sauter, *Życie Polaków na Babimojszczyźnie w latach 1860—1945 w świetle archiwum Erbta*. Rocznik Lubuski t. IV. Zielona Góra 1966, s. 100—103.

⁵ W. Sauter, *Z walk o polskość Babimojszczyzny*. Poznań 1960, s. 102—103.

Gospodarstwo Obsta w Nowym Kramsku zostało decyzją prezydenta rejencji we Frankfurcie n. Odrą z dnia 13 września 1942 roku skonfiskowane „jako używane lub przeznaczone do popierania dążeń, które uważać należy według dochodzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy jako szkodliwe dla państwa”. Rodzina Obstów została wywieziona na roboty przymusowe.

W 1959 roku Stanisław Obst został pośmiertnie odznaczony przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi.

Leon Obst urodził się 22 stycznia 1910 roku w Nowym Kramsku⁶. Podobnie jak inne dzieci w wieku 7 lat rozpoczął naukę w niemieckiej szkole w Nowym Kramsku. W 1920 r. po wielu staraniach rodzice uzyskali zgodę władz niemieckich na wysłanie Leona do gimnazjum w Poznaniu. Jedenastoletni wówczas Leon został przyjęty na kurs, którego zadaniem było przygotowanie przyszłych uczniów do składania egzaminu wstępnego. Po odbyciu kursu wstępnego złożył Leon Obst z wynikiem pomyślnym egzamin, w wyniku czego został przyjęty do Gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

Pobyt jego w polskim gimnazjum był dla młodego chłopca bardzo uciążliwy. Tęsknota za rodziną, trudności materialne oraz utrudnianie przez władze niemieckie kontaktów z domem rodzicielskim nie sprzyjały w nauce.

Pomimo tych kłopotów w 1930 r. Leon złożył egzamin maturalny w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Trzemesznie. Ambitny Leon nie chciał jednak zaprzestać swojej edukacji na szkole średniej. Pragnął dalej kontynuować studia medyczne na Uniwersytecie Poznańskim, na które został przyjęty.

Ze wspomnień Leona Obsta wynika, że w miarę upływu czasu jego kłopoty materialne potęgowały się. Niemieckie władze celne ograniczały możliwości przewożenia przez granicę środków, które by zapewniły właściwą egzystencję studentom z Niemiec. Z drugiej strony Związek Polaków w Niemczech pomagał materialnie tylko tym studentom, którzy zamierzali poświęcić się pracy pedagogicznej w polskich szkołach w Niemczech. Tak więc sytuacja materialna skierowała młodego Obsta po roku studiów medycznych na studia pedagogiczne (Państwowy Kurs Nauczycielski) w Poznaniu, a więc zgodnie z marzeniem ojca. Kurs ten ukończył 20 czerwca 1932 r.

Natychmiast przystąpił do pracy nauczycielskiej. Z ankiety personalnej wypełnionej przez młodego nauczyciela w dniu 7 września 1935 r. wynika, że Leon Obst rozpoczął pracę nauczycielską w szkole powsze-

⁶ Zob. Wspomnienia L. Obsta w posiadaniu rodziny oraz *Moje wspomnienia*. Rocznik Lubuski t. I. Zielona Góra 1959, s. 182—187.

chnej o dwóch nauczycielach w miejscowości Tępcz, pow. morski, w której pracował w okresie od 28 września 1932 r. do 30 czerwca 1933 r. jako drugi nauczyciel.

Z dniem 20 sierpnia 1933 r. został przeniesiony do szkoły w Gdyni, w której pracował, podobnie jak w Tępczu, w charakterze nauczyciela tymczasowego.

W wyniku trzyletniej praktyki pedagogicznej, został dopuszczony w dniu 15 kwietnia 1935 r. do złożenia drugiego egzaminu praktycznego na nauczyciela szkół powszechnych. Egzamin ten Leon Obst złożył z wynikiem dobrym, w związku z czym 21 czerwca tegoż roku otrzymał mianowanie. W tym samym czasie Zarząd Związku Polskich Towarzystw Szkolnych skierował Leona Obsta do pracy w polskiej szkole na terenie powiatu złotowskiego. Pracę w dniu 1 sierpnia 1935 r. rozpoczął w szkole o jednym nauczycielu w Nowej Świętej (Neu Schwente). Objęcie posady napotkało na pewne trudności, bowiem mieszkańcy wsi byli zbyt przywiązani do poprzedniego nauczyciela i nie chcieli zaakceptować zmiany. Dopiero interwencja kierownika biura Towarzystwa Szkolnego w Złotowie spowodowała akceptację nowego nauczyciela. Rozpoczynającemu pracę w Nowej Świętej Obstowi skutecznej pomocy udzielił przewodniczący miejscowego komitetu rodzicielskiego Hoder, który wprowadził go w nowe środowisko i pomógł zdobyć zaufanie uczniów i rodziców.

Leon Obst w swoich wspomnieniach podkreśla bliski kontakt szkoły z domem, co razem z zapałem i ofiarną pracą nauczyciela pozwoliło rozładować chłodne stosunki z miejscowym społeczeństwem oraz osiągać wysokie wyniki nauczania i wychowania, znacznie przewyższające poziom szkół niemieckich.

Z inicjatywy Obsta Koło Rodzicielskie urządzało dla dzieci zabawy i imprezy artystyczne, a Związek Polaków wycieczki do Polski. Praca nauczyciela nie ograniczała się jednak tylko do młodzieży szkolnej. Kierował on również działalnością Towarzystwa Młodzieży Polskiej, które stwarzało warunki do rozwijania zainteresowań, kultywowania tradycji narodowych oraz podnoszenia poziomu ogólnego jego członków.

Dużo czasu przeznaczal — podobnie jak inni nauczyciele polscy — na organizowanie życia sportowego dzieci i młodzieży. Prowadzone przez niego drużyny piłki nożnej i siatkówki uczestniczyły w zawodach sportowych powiatów złotowskiego, babimojskiego i międzyrzeckiego. W okresie zimowym organizował rozgrywki szachowe i pingpongowe. Prowadził również szkolny zespół artystyczny.

W 1938 r. Leon Obst został przeniesiony do szkoły o dwóch nauczycielach w Szkicie, a następnie do Buczka Wielkiego. Przeniesienie do Buczka spowodowane było koniecznością zapewnienia zastępstwa nauczycielowi, któremu władze niemieckie odebrały prawo nauczania.

Jednakże w tym okresie na terenie całego Pogranicza zaczęły się nasilać szykany i represje władz niemieckich, skierowane przeciwko polskim szkołom, nauczycielom i działaczom organizacji polonijnych. Ze wspomnień Obsta wynika, że w tym okresie często zatrzymywany był na ulicy przez policjanta i z podniesionymi do góry rękami, z twarzą do muru, poddawany był rewizji osobistej. Podczas takich rewizji rozrywano nawet paczki papierosów, aby w nich znaleźć dowody działalności skierowanej przeciwko państwu niemieckiemu. Bojówki SA dość często pałkami rozpędzały uczestników zebrań polskich organizacji.

Od początku 1939 r. dokonywano rewizji w mieszkaniach ludności polskiej. Niektórych nauczycieli przesłuchiowano w gestapo, stosując przemoc dla uzyskania przyznania się do nie popełnionych win. Taka sytuacja trwała do wakacji letnich, które Leon Obst spędził u rodziców w Nowym Kramsku. Po powrocie z ferii zastał klasy szkolne zajęte przez wojsko niemieckie. Dlatego też nauczyciel prowadził zajęcia lekcyjne początkowo w ogrodzie, a później w szopie za wsią.

Dnia 25 sierpnia 1939 r. Obst został aresztowany i umieszczony w gmachu starostwa w Złotowie. Spotkał tam wszystkich nauczycieli polskich z powiatu, których bez rozprawy umieszczono w więzieniu złotowskim. Więzionych nauczycieli wysyłano z kolei do różnych obozów i więzień. Wielu z nich stracono.

Leon Obst do połowy listopada 1939 przebywał w areszcie domowym w Buczku Wielkim, a następnie za zgodą władz niemieckich przeniósł się do Nowego Kramska, podejmując pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Niedługo jednak udzielał pomocy matce i rodzeństwu.

W dniu 11 czerwca 1940 r., podobnie jak wielu innych Polaków z Babimojszczyzny, został wcielony do armii niemieckiej i po krótkim przeszkoleniu skierowany do Belgii. Wkrótce jednak niemieckie władze wojskowe uznały, że Leon Obst jako nauczyciel polskiej szkoły i członek Związku Polaków jest niegodny noszenia munduru niemieckiego i dlatego też w dniu 24 grudnia 1940 r. został z wojska zwolniony. W wyniku tego uniknął losu swoich kolegów, m.in. synów Jana Cichego, którzy zginęli na różnych frontach działań wojennych. We wrześniu 1942 r. z całą rodziną został wysiedlony z gospodarstwa, które uległo konfiskacie na rzecz Rzeszy niemieckiej oraz wywieziony na roboty w głąb Niemiec. Do końca wojny pracował w charakterze robotnika rolnego w majątku Buckow. Pomimo szalejącego terroru i tu nie zaprzestał swojej patriotycznej działalności.

Kazimierz Fabiś, mieszkaniec Podmokli Małych tak wspomina ten okres: „Leona Obsta poznałem osobiście na wygnaniu w miejscowości Buckow (obecnie NRD), gdzie przebywał wraz z rodziną. Poznałem go jako gorliwego Polaka, kiedy w poufnych rozmowach przepowiadał klęskę

Niemiec i powrót do Ojczyzny oraz do rodzinnej miejscowości, odzyskanie utraconej ojcowizny”⁷.

Do wyzwolonego Nowego Kramaska powrócił dnia 4 maja 1945 r. Nowe Kramsko zostało wyzwolone 29 stycznia 1945 roku, a już 8 maja nastąpiło otwarcie szkoły. Jej kierownikiem został Wiesław Sauter.

W tym czasie, kiedy rozpoczynała działalność nowokramaska szkoła, Leon Obst powrócił z wygnania. Niedożywiony i wyczerpany ciężką pracą fizyczną potrzebował dłuższego okresu na regenerację sił. Z tego też powodu nie przystąpił do pracy zaraz po powrocie z Niemiec, lecz dopiero w okresie wakacji letnich. Dnia 28 sierpnia zwrócił się z prośbą do Inspektoratu Szkolnego w Wolsztynie o zatrudnienie i powierzenie mu kierownictwa szkoły w Nowym Kramsku po Wiesławie Sauterze, który został przeniesiony na stanowisko wizytatora Ziemi Lubuskiej. W tej sytuacji Obst, po otrzymaniu zawiadomienia o pozytywnym załatwieniu jego prośby, z pełnym zaangażowaniem i zapalem przystąpił do organizowania nowego roku szkolnego. Równocześnie w dniu 1 września podpisał „Deklarację wierności”, w której czytamy m.in.: „Moja postawa obywatelska w okresie okupacji niemieckiej dyktowana była jedynie i wyłącznie interesami Narodu Polskiego, któremu we wszystkich swoich poczynaniach byłem zawsze wierny”⁸.

Leon Obst w stosunkowo krótkim czasie zorganizował pracę szkoły, zajął się szczepieniem przeciwtyfusowym dzieci i młodzieży, organizacją imprez i uroczystości z okazji świąt państwowych i wydarzeń historycznych. Dużo troski przejawiał w zakresie remontów obiektów kulturalnych. Wysłał również na kurs ochraniarek trzy mieszkanki Nowego Kramaska, z myślą o wykorzystaniu ich do pracy w planowanym przedszkolu, które w następnym roku zostało uruchomione. Na skutek powrotu Wiesława Sautera do szkoły w Nowym Kramsku, Leon Obst w okresie od lipca 1946 r. do końca stycznia 1951 r. pracował w niej w charakterze nauczyciela. Od tej chwili, wspólnie z innymi nauczycielami podejmował zadania na rzecz szkoły i środowiska. Oprócz codziennych zajęć lekcyjnych, interesował się działalnością pozalekcyjną i pozaszkolną. Brał aktywny udział w rozwoju życia kulturalnego wsi. Pod egidą Polskiego Związku Zachodniego bezinteresownie prowadził zespół świetlicowy oraz przez kilka lat kursy dokształcające dla dorosłych w zakresie szkoły podstawowej. Znane są również jego osiągnięcia w zwalczaniu analfabetyzmu i szerzeniu oświaty zdrowotnej. Bardzo udaną uroczystością były dożynki Ziemi Lubuskiej w 1947 r. przygotowane m.in. przez Sautera i Obsta.

⁷ Wspomnienia K. Fabisia w zbiorach Wydziału Oświaty Urzędu Powiatowego w Sulechowie.

⁸ Oryginał w zbiorach Wydziału Oświaty Urzędu Powiatowego w Sulechowie.

Jego udział w przygotowaniu dożynek znalazł odbicie w artykule „Głosu Wielkopolskiego” nr 243 z 4 września 1947 r.

Od 1947 r. był aktywnym działaczem partyjnym, początkowo jako członek PPS, a po Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. — PZPR. W ciągu lat pełnił różne funkcje w POP, a następnie Komitecie Miejskim PZPR w Babimoście. Zdolności organizacyjne, duże zaangażowanie w pracy zawodowej i działalności społecznej zostały zauważone i docenione przez władze partyjne i administracyjne powiatu, które powierzyły Leonowi Obstowi z dniem 1 lutego 1951 r. pracę w Wydziale Oświaty nowo utworzonego powiatu sulechowskiego na stanowisku podinspektora i kierownika referatu opieki nad dzieckiem. Z dniem 1 września 1951 r. powołano go na stanowisko kierownika Wydziału Oświaty w Sulechowie. Na nowym stanowisku starał się o podnoszenie wyników pracy dydaktyczno-wychowawczej podległych placówek, m.in. poprzez wyposażenie szkół w brakujący sprzęt i pomoce naukowe, udzielanie nauczycielom i kierownikom instruktażu w sprawach merytorycznych oraz metodycznych.

Trudne warunki pracy, a szczególnie dojazdów, musiały odbić się ujemnie na stanie zdrowia Obsta, stąd jego prośba o zwolnienie z zajmowanego stanowiska i przejście do pracy w nowokramskiej szkole. Przez cały rok szkolny 1952/53 pracował w tej szkole w charakterze nauczyciela. Z dniem 1 września 1953 r. powołano go na stanowisko kierownika szkoły podstawowej w Babimoście, jednej z największych szkół w powiecie.

Od pierwszej chwili swej pracy w nowej placówce Obst z pasją przystąpił do realizacji nakreślonych przez siebie planów. Głównym zadaniem w owym czasie było stworzenie lepszych warunków nauki i pracy kierowanej przez siebie szkoły. Warunki lokalowe szkoły w Babimoście były bardzo złe. Szkoła mieściła się bowiem w dwóch, znacznie oddalonych od siebie obiektach szkolnych, dysponując jedynie siedmioma pomieszczeniami do nauki.

W szybkim tempie wzrastała równocześnie liczba uczniów i oddziałów. W roku szkolnym 1955/56 do szkoły uczęszczało 321 uczniów uczących się w 9 oddziałach, a już w roku szkolnym 1959/60 — 385 uczniów, skupionych w 13 oddziałach.

Liczba uczniów i oddziałów wykazywała tendencje wzrostowe. Z tego też powodu Obst z pełnym zaangażowaniem dążył do zrealizowania swych planów. Wspólnie z miejscowym aktywem, a zwłaszcza z wieloletnim przewodniczącym Prezydium MRN w Babimoście, Michałem Białasem, inicjatorem budowy wielu pięknych i niezbędnych w mieście placówek, myślał o wybudowaniu takiego obiektu, który w przyszłości byłby także bazą dla szkoły średniej. Do realizacji tego zadania wykorzy-

stywał również pełnione przez siebie funkcje społeczne II sekretarza POP oraz radnego Miejskiej Rady Narodowej w Babimoście, które pełnił od 1954 r. Przez kilka lat był aktywnym członkiem Prezydium MRN oraz przez wiele kadencji przewodniczył Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych MRN. Zajmowane stanowisko kierownika szkoły, odpowiedzialne funkcje partyjne i społeczne, kontakty z dowództwem miejscowej jednostki wojskowej oraz władzami politycznymi i administracyjnymi powiatu i województwa, a także umiejętność przekonywania innych o potrzebie podejmowania słusznych dla środowiska decyzji wpłynęły na zrealizowanie wspomnianej inwestycji.

Leon Obst spieszył się z budową nowej szkoły. Już w lutym 1958 r. został zawiązany komitet budowy szkoły, na czele z Leonem Obstem, a równocześnie powstało szkolne koło popierania budowy szkół. W kronice szkolnej z roku 1958/59 Leon Obst zapisał m.in.:

„Przy szkole powstało Towarzystwo Pomocy Budowy Szkół. Władze szkolne, jak również rady narodowe wyższych szczebli postanowiły zbudować w Babimocie w latach 1960—1962 szkołę 1000-lecia. Szkołę-pomnik umiejscowiono w Babimocie, biorąc pod uwagę znaczenie, a raczej momenty historyczne i polityczne prastarego miasteczka polskiego. Decyzję władz społeczeństwo Babimostu przyjęło z głębokim zadowoleniem”.

Uroczyste wmurowanie aktu elekcyjnego nastąpiło w dniu 21 sierpnia 1960 r.

Współfundatorem nowej, o osiemnastu pomieszczeniach do nauki Szkoły Tysiąclecia byli lotnicy polscy, których wkład finansowy wyniósł około miliona złotych.

Uroczystość przekazania obiektu dla młodzieży szkolnej i nauczycieli w dniu 2 września 1962 r. była wielką manifestacją społeczeństwa Babimojszczyzny. Szkole nadano imię Bojowników o Wolność Ziemi Babimojskiej.

Pod kierownictwem Leona Obsta szkoła babimojska osiągała dobre wyniki dydaktyczno-wychowawcze oraz była wzorem dla innych szkół na terenie powiatu w zakresie organizacji i funkcjonowania. Szczególnie aktywne były organizacje uczniowskie, a zwłaszcza szereg harcerski. Dzięki pomocy Obsta szereg ten organizował wiele ciekawych zajęć, wycieczek i obozów. Wyrazem wysokiej oceny pracy szeregu było nadanie mu w dniu 27 września 1966 r. przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Powiatowa administracja szkolna doceniając wiedzę zawodową i ogólną oraz bogate doświadczenie pedagogiczne, a także cechy charakteru Obsta, powierzyła mu w 1961 r. stanowisko kierownika sekcji kadr kierowniczych Powiatowego Ośrodka Metodycznego. Leon Obst zawarł związek małżeński z Marią Izabelą z domu Grydyk dnia 24 lutego 1947 r. W 1948 r. urodził się syn Witold Józef, a w 1952 r. Romuald.

Obst był też aktywnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego, pełniąc przez wiele lat obowiązki prezesa ogniska, członka prezydium Oddziału Powiatowego oraz uczestniczył w zjazdach wojewódzkich i krajowych tego związku. Za jego długoletnią działalność w różnych ogniwach ZNP otrzymał w 1959 r. Złotą Odznakę ZNP. Aktywnie współdziałał w utworzeniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej; w listopadzie 1959 r. został przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa. Towarzystwo Miłośników Ziemi Babimojskiej od chwili jego powstania należy do najaktywniejszych i prężnych towarzystw regionalnych w województwie zielonogórskim.

Był współtwórcą zorganizowanego ośrodka kulturalno-oświatowego na Babimojszczyźnie oraz Regionalnej Izby Pamiątek w Babimoście. Należał do Lubuskiego Towarzystwa Kultury, którego był aktywnym członkiem.

Już w 1958 r. LTK zaprosiło Leona Obsta do wzięcia udziału w konferencji prasowej, w charakterze przedstawiciela ludności autochtonicznej, odbytej w dniu 4 października w Zielonej Górze. W dniu 10 maja 1958 r. Lubuskie Towarzystwo Kultury zawarło z Leonem Obstem umowę na opracowanie pamiętników z okresu pracy w szkolnictwie polskim w Niemczech, szczególnie na Pograniczu. Pamiętniki te ukazały się w „Roczniku Lubuskim” z 1959 r. Jednocześnie Leon Obst nawiązał współpracę z nowo powstałym czasopismem „Nadodrze”, w którym ukazały się jego wspomnienia z zakresu problematyki powstania wielkopolskiego na Babimojszczyźnie.

Tadeusz Kajan w swej audycji o powstaniu, emitowanej w programie lokalnym Polskiego Radia w dniu 26 września 1959 r., wykorzystał nagrane wystąpienie Leona Obsta na uroczystościach z okazji 40 rocznicy powstania, które odbyły się w styczniu 1959 r. w Babimociu⁹.

Dużo czasu poświęcał również innym pracom społecznym. Od 1964 r. był aktywnym działaczem ORMO do spraw nieletnich, a od 1966 r. działał w Towarzystwie Szkoły Świeckiej. Od czerwca 1968 r. był również członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W 1967 r. stał się inicjatorem budowy w czynie społecznym czterooddziałowego przedszkola, które zostało oddane do użytku już po jego śmierci w styczniu 1972 r. Placówka ta jest jedną z najpiękniejszych w województwie.

Pomimo nawału obowiązków służbowych i społecznych nie zaniedbywał rodziny, dzieci. Troszczył się o jak najlepsze przygotowanie synów do życia i pracy. Starszy syn Witold ukończył w 1971 r. studia na Politechnice Poznańskiej i pracuje w Stoczni im. Warskiego w Szczecinie.

⁹ Dwa opowiadania L. Obsta pt.: *Najcięższe lata* oraz *Naprzód wiara* wydrukował Eugeniusz Paukszta w antologii poezji i prozy Ziemi Lubuskiej „Odzyskane gniazda”. Poznań 1963.

Młodszy syn Romuald, już po śmierci ojca, ukończył studium pomaturalne w Zielonej Górze o kierunku energetycznym. Na własny odpoczynek i życie osobiste wolnym czasem w zasadzie nie dysponował. Wyjątek stanowiło łowiectwo. Już od najmłodszych lat myśliwstwo było jego jedynym wypoczynkiem. Jego wieloletnia ofiarna praca zawodowa i społeczna została dostrzeżona i doceniona przez władze państwowe. Wyrazem tego uznania są nadane mu medale i odznaczenia państwowe:

- Medal 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.)
- Złoty Krzyż Zasługi (1958 r.)
- Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966 r.)
- Odznaka za Zasługi dla Województwa Zielonogórskiego (1966 r.)
- Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju (1969 r.)

Oprócz wyżej wymienionych odznaczeń i medali Leon Obst otrzymał w 1969 r. od Powiatowego Komitetu FJN w Złotowie dyplom pamiątkowy z okazji 40-lecia założenia szkół polskich na ziemi złotowskiej.

Intensywna praca zawodowa i społeczna musiała odbić się na jego zdrowiu, nadwątlonym przeżyciami wojennymi. Wiosną 1968 r. Leon Obst poważnie zachorował, w wyniku czego przeszedł na rentę. W dniu 18 kwietnia 1971 r. po kolejnej chorobie zmarł i został pochowany na cmentarzu w Nowym Kramsku.